



Z Ewangelii Św. Łukasza Jezus przyszedł do jednej wsi. Tam pewna niewiasta, imieniem Marta, przyjęła Go do swego domu. Miała ona siostrę, imieniem Maria, która siadła u nóg Pana i przysłuchiwała się Jego mowie. Natomiast Marta uwijała się koło rozmaitych posług.

Przystąpiła więc do Niego i rzekła: «Panie, czy Ci to obojętne, że moja siostra zostawiła mnie samą przy usługiwaniu? Powiedz jej, żeby mi pomogła». A Pan jej odpowiedział: «Marto, Marto, troszczysz się i niepokoisz o wiele, a potrzeba mało albo tylko jednego. Maria obrała najlepszą część, której nie będzie pozbawiona». †

Łk 10, 38-42

Ewangelia na wakacje



Ewangelia byłaby o wiele uboższa, gdyby zabrakło w niej opisu tego spotkania Jezusa z Martą i Marią w Betanii! Tak, to spotkanie miało miejsce w domu wskrzeszonego z martwych Łazarza – przyjaciela Pana Jezusa. Tak dobrze wiedzieć, że Syn Boży oprócz najbliższej rodziny miał osoby sobie bliskie. Wizyta w Betanii zawsze była dla Niego odpoczynkiem i radością. Dla Niego i Jego uczniów. Relacja pomiędzy Jezusem i rodziną Łazarza pozostaje głęboką lekcją człowieczeństwa Syna Bożego. Syn Boży cieszył się ludzką przyjaźnią! I odwzajemniał się tym tak bardzo ludzkim i pięknym uczuciem. Czego dowodem jest dzisiejsza scena opisana przez Łukasza Ewangelistę. Potrzeba tej subtelnej zażyłości pomiędzy ludźmi, aby pozwolić sobie na uwagę w stylu Marty: "Panie, czy jest Ci obojętne?.." Czyż Marta nie miała racji? Bez wątpienia miała podstawy, by zmobilizować do pomocy swą siostrę. Pozostawiona sama przy pracach domowych, miała powody czuć się odrobinę zirytowaną. Ale czy musiała włączyć w to dostojnego Gościa? Chyba tak. Choćby dlatego, że inaczej nie usłyszelibyśmy tej cudownej odpowiedzi Jezusa, który swymi słowami chciał Marcie i nam wszystkim udzielić lekcji właściwego dystansu do trosk doczesnych. A jeszcze bardziej pouczyć, że nic nie jest ważniejsze od Boga. I że trzeba wykorzystać każdą okazję, aby się spotkać! „Maria obrała najlepszą część, której nie będzie pozbawiona” – czyli warto zatrzymać się, odłożyć na bok wszelkie sprawy, gdy On chce z nami być, mówić do nas, cieszyć się naszą obecnością. Nie wiemy, o czym mówił Pan Jezus. W tym momencie nie było to ważne. Istotne było to, że Maria siedziała u Jego stóp i słuchała Go z uwagą. Bo każda chwila Bogu poświęcona zawiera obietnicę trwania, nieśmiertelności. Każda niedzielna Msza św., każda modlitwa, chwila ciszy wypełniona myślą o Bogu zaowocuje w wieczności.

Można ten fragment Ewangelii nazwać „wakacyjnym”. W ciągu roku pochłaniają nas praca, nauka. W życiu codziennym doczesność dyktuje swe prawa, narzuca przyspieszony rytm. Wakacje są dla odpoczynku. Abyśmy potrafili zatrzymać się i zastanowić nad sensem naszego zabiegania. By osiągnąć ten cel, nie potrzeba nadzwyczajnych, kosztownych projektów zorganizowania odpoczynku. „Najlepsza część” jest zawsze w zasięgu ręki.

Maria uczy nas zauważać obecność Jezusa. Zechciejmy z Nim być. I słuchać, co ma nam

XVI Niedziela zwykła

Wpisany przez Редакцыя
16.07.2010 03:00

do powiedzenia.

Ks. Jarosław Hrynaszkiewicz